Tym, którzy boją się mojego imienia

Ozeasz, Sofoniasz, Jeremiasz, Ezechiel, Zachariasz, Malachiasz

> Ale dla was, którzy boicie się mojego imienia, wzejdzie słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach. I będziecie wychodzić z podskakiwaniem, jak cielęta wychodzące z obory —Mal. 4:2, BW.

Obietnice od Boga, takie jak ta, są opartym na faktach dowodem, który możemy wykorzystać, aby sprawdzić nasze założenia i ponowić nasze zobowiązania wobec Boga. Pragnieniem Pana Boga wyrażonym przez Malachiasza jest to, abyśmy obdarzali czcią Jego imię. Zaprasza On nas, abyśmy zaangażowali się w to jako badacze (z szacunkiem),a następnie jako dzieci (z radosnym podskakiwaniem). Rozważymy kilka Bożych obietnic, które zostały przekazane przez Jego posłańców: Ozeasza, Sofoniasza, Jeremiasza, Ezechiela, Zachariasza i Malachiasza. Ci „prawdziwi Izraelici” odpowiedzieli na zaproszenie Pana Boga, czcząc go i prowadząc uświęcone życie. Fragmenty Prawdy Bożych proroctw wypowiedzianych ich ustami połączone ze sobą razem odsłaniają więcej szczegółów dotyczących odległego wypełnienia się uleczenia, wzejścia słońca sprawiedliwości, które uzdrowi świat ludzkości, jak obiecał to Pan Bóg ich ojcu Abrahamowi.

Ozeasz – 767 r. p.n.e.

W małżeństwie z Gomorą Ozeasz przeżył doświadczenie, które z pewnością rozwinęło jego charakter i przybliżyło go do Pana Boga. Jego posłuszeństwo było żywym świadectwem wiary. Historia Ozeasza jest dla nas wyjątkową alegorią krnąbrnego narodu izraelskiego w jego małżeństwie z Bogiem (Oz. 1:2-3). Chociaż Izraelici jako naród byli krnąbrni, to jednak byli wśród nich tacy „prawdziwi Izraelici”, jak Ozeasz.

„Przetoż oto Ja nią łudzić będę, gdy ją wywiodę na puszczę, a łaskawie z nią mówić będę; i dam jej winnice jej od tegoż miejsca, i dolinę Achor, miasto drzwi nadziei; i będzie tam śpiewała, jako za dni młodości swojej, to jest, jako w dzień, którego wychodziła z ziemi Egipskiej”(Oz. 2:14-15).

Pomimo że Boże błogosławieństwa dla cielesnego Izraela były uzależnione od ich posłuszeństwa, to jednak w Swojej mądrości zapewnił On tę odległą, bezwarunkową nadzieję na przywrócenie, za którą tęskniły pokolenia, a która została potwierdzona przez Niego bezwarunkową obietnicą daną Abrahamowi.

Wiara Izraelitów w tę obietnicę powrotu do ich ziemi była proporcjonalna do ich zaufania i nadziei pokładanych w Panu Bogu jako „mężu” Izraela (Oz. 2:16). W 1878 r. wierzący w to proroctwo Izraelici założyli w Ziemi Obiecanej kolonię Petach Tikwa (hebr. „Drzwi Nadziei”). W wyznaczonym przez Boga czasie proroctwo Ozeaszao „drzwiach nadziei” wypełniło się, wiele wieków po jego wygłoszeniu, w czasie przywracania narodu izraelskiego.

> „Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie! będę skażeniem twojem; żałość skryta będzie od oczów moich” (Oz. 13:14).

Apostoł Paweł cytuje to proroctwo, odnosząc je do odległych czasów Wieku Tysiąclecia, kiedy to śmierć Adamowa (dziedziczna) zostanie wykorzeniona (1 Kor. 15:55). W samej nadziei wypełnienia się tego proroctwa kryła się jednak również konkretna korzyść: nadzieja odkupienia. Nadzieja, która miała moc podnieść na duchu wiarę każdego wierzącego Izraelity, który się nad nią zastanawiał.

Być może to właśnie ci wierni Izraelici są adresatami lekcji wiary z Księgi Ijoba, alegorii na użytek wszystkich tych Bożych ludzi, którzy nie potrafią pogodzić swoich życiowych doświadczeń z Jego obietnicami (Ijoba 14:12-17). Pan Bóg dał Ijobowi pokój w jego burzliwych doświadczeniach, ucząc go jednocześnie zaufania do Niego. Niesprawiedliwości i przeciwności, których doświadczył Ijob, pomogły mu skupić umysł na nowym dążeniu: rozeznawaniu Bożej sprawiedliwości i poddaniu się jej. Tego samego Bóg wymagał od Izraelitów.

Pan Bóg może chcieć, żebyśmy znosili trudne doświadczenia również po to, aby nas do siebie przybliżyć. Podobnie jak w przypadku Ijoba, kiedy będziemy odpowiednio wyćwiczeni przez nasze doświadczenia, może z nich wyniknąć większe doświadczenie dla tych, którzy nas obserwują. Nasza wytrwałość w zmaganiach jest „cierpliwością świętych” (Obj. 14:12). Rozwijajmyw sobie wnikliwą wiarę, która daje nam wejście do Bożego odpocznienia (Hebr. 4:1-10).

Tak jak w historii Ijoba, obietnica dana Abrahamowi pokazuje, że czas otrzymania Bożego błogosławieństwa jest jego faktycznym „dowodem”. Chociaż korzyści płynące z obietnicy były bardzo odległe w czasie, każdy prorok, tak jak Ijob, musiał skupić się po prostu na

Bożej sprawiedliwości, która była przed nim.

Sofoniasz – 640 r. p.n.e.

„Zaśpiewaj, córko Syońska! wykrzykajcie, Izraelczycy! wesel się a raduj się ze wszystkiego serca, córko Jeruzalemska! […] Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swej przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem […]. Wtenczas przywiodę was, wtenczas, mówię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narodami ziemi, gdy zaś przywiodę więźnie wasze przed oczyma waszemi, mówi Pan” (Sof. 3:14-20).

Proroctwo Sofoniasza było kolejnym światłem, modlitwą nadziei odmawianą odtąd w izraelskich synagogach i wiernych domostwach. Zapowiadało ono odbudowę narodu izraelskiego, ochronę, miłość i uznanie ze strony ich potężnego Boga. Obiecywało jego ponowne zgromadzenie, a w końcu wywyższenie pośród wszystkich narodów ziemi. Była to obietnica zakończenia ich cierpień, kompleksowa obietnica, która obejmowała przywrócenie Izraelitów Bogu. Miało zacząć się to od powrotu Izraelitów do Ziemi Obiecanej, co możemy obserwować dzisiaj.

„Przetoż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój jest, abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystkę popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie” (Sof. 3:8-9).

To potężne przesłanie było kolejną wskazówką, że zbawienie Izraela będzie częścią większego planu zbawienia wszystkich narodów ziemi. Szansa dla Izraela stania się „własnością nad wszystkie narody”, bo cała ziemia należy do Pana (2 Mojż. 19:5), była główną częścią bezwarunkowej obietnicy danej przez Pana Boga Abrahamowi. Bóg potwierdził ją, przemawiając słowami tego proroctwa bezpośrednio do narodu żydowskiego.

Izraelici znali tę szerszą koncepcję zbawienia, ponieważ była ona ukryta w ich prawie jubileuszowym. Jubileusz pokazywał, że ziemia zawsze należała do Boga (3 Mojż. 25:23). Dlatego też miała ona powrócić do Niegoz dzierżawy, jakiej udzielił narodom pogańskim, lecz ma to nastąpić dopiero po ich zniszczeniu, kiedy Izrael zacznie być wywyższany. Dopiero wtedy Pan Bóg miałby zwrócić ziemię zebranemu ponownie narodowi izraelskiemu, który jest jak źrenica Jego oka. Proces ten rozpoczął się w 1914 r., czyli ponad 100 lat temu!

Jeremiasz – 627 r. p.n.e.

> „Oto dni idą, mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe. […]. Dam zakon mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim” (Jer. 31:31-34).

Pojednanie było koncepcją realizowaną dla Izraelitów każdorocznie podczas składania ofiar Dnia Pojednania w Przybytku. Ten fragment Pisma Świętego, bardziej niż jakikolwiek inny, obiecuje Izraelitom pojednanie z Bogiem. Dalej prorok szczegółowo opisuje, w jaki sposób będzie ono dokonane – poprzez zmianę serc narodu izraelskiego.

Poganom trudno jest wyobrazić sobie kryzys tożsamości, jaki przeżywał każdy Izraelita mający nadzieję na to obiecane Nowe Przymierze. Jeżeli rzeczywiście byli oni wybranym przez Boga narodem, to dlaczego pozwolił On, aby Jego lud tak dotkliwie cierpiał w ciągu całej historii? Czy nadal byli karani za swoje grzechy?(3 Mojż. 26:14-46). Rozdźwięk pomiędzy Bożymi obietnicami a obserwowaną rzeczywistością zachwiał wiarą wielu Izraelitów.

Jeremiasz był jednak posłańcem kolejnych obietnic od Pana Boga. Te prorocze obietnice miały odpowiedzieć na pytanie, jak ważne w Bożym planie zbawienia świata przez Jego miłość do wybranego narodu izraelskiego są cierpliwość i czas.

„Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje” – Izaj. 40:1-2. „W onych dniach i w onych czasach, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowej, ale żadnej nie będzie; i grzechów Judzkich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, których pozostawię” (Jer. 50:20).

Te dwa proroctwa ujawniają, że nadejdzie czas, kiedy narodowi izraelskiemu zostaną odpuszczone grzechy i powróci do niego Boża łaska. Dla przeciętnego Izraelity te obietnice były jednak trudne do powiązania w całość, mogącą stanowić podstawę jego wiary – wiary, która mogłaby przezwyciężyć pozorne niesprawiedliwości i nierówności w jego trudnej rzeczywistości.

Życie Daniela stanowi doskonałe studium przypadku, które potwierdza nadzieję dla każdego wierzącego Izraelity. Daniel został pojmany jako dziecko, a niesprawiedliwość niewoli pozbawiła go lat kształtowania się wśród własnego narodu, we własnym kraju. Mógł on postrzegać swoje pojmanie jako tragiczną stratę obiecującego, w innym przypadku, życia. Zamiast tego gorli-

wie studiował proroctwa Jeremiasza i modlił się o pogłębienie swojej wiary i poznanie szczegółów Bożych obietnic.

Daniel prosił Pana Boga o zrozumienie proroctwa Jeremiasza o 70 tygodniach, a On odpowiedział mu przez wylanie obfitego błogosławieństwa (Jer. 25:11; Dan. 9:1-2). Podobnie jak w historii Ijoba, życiowe doświadczenia Daniela służą za kolejny przykład wiary, jakiej Pan Bóg szukał w sercu każdego Izraelity.

Ezechiel – 597 r. p.n.e.

„Ducha mego, mówię, dam do wnętrzności waszej, a uczynię, że w ustawach moich chodzić, a sądów moich przestrzegać, i czynić je będziecie. A będziecie mieszkać w ziemi, którąm dał ojcom waszym, i będziecie ludem moim, a Ja będę Bogiem waszym” (Ezech. 36:37-38).

Każdy wierzący Izraelita chciał poczuć w sobie tego Bożego ducha! Kiedy się to jednak stanie? Ezechiel prorokuje, że Bóg tchnie swojego ducha w naród izraelski, a ten strumień zmusi ich do posłuszeństwa Bożym prawom i przestrzegania Jego sądów.

Jak Pan Bóg mógłby skłonić Izraela do zgodnego czynienia dobra? Być może błogosławiąc ich jako naródi sprawiając, że to błogosławieństwo, że On jest z Izraelem, stanie się oczywiste dla pozostałych narodów!

Zachariasz – 520 r. p.n.e.

> „Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich języków onych narodów; uchwycą się, mówię, podołka jednego Żyda, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg jest z wami” (Zach. 8:23).

Każda wierząca izraelska matka miała nadzieję na wypełnienie się tego proroctwa. Delikatnie prowadziła swoje dzieci w idei tej obietnicy i zachęcała każde do rozwijania najlepszych cech charakteru w sprawiedliwości, aby były gotowe na przyjęcie i dzielenie się Bożą łaską.

W rzeczywistości obietnica ta oznacza, że reszta świata ludzkości będzie musiała udać się do Izraela, aby otrzymać błogosławieństwa Nowego Przymierza. Dzięki Bożej łasce naród izraelski stanie się pierwszym ze wszystkich narodów, lecz będzie on również na szczycie hierarchii ziemskiej władzy w Królestwie Bożym. Obietnica Boża dana Abrahamowi zapowiadała, że wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez jego nasienie. Jednym ze sposobów, w jaki będą mogły otrzymać to błogosławieństwo, będzie przybycie do Jerozolimy, aby odnieść korzyści wynikające z obiecanych błogosławieństw.

„Tak mówi Pan zastępów: Jeszczeć będą przychodzić narody i obywatele wielu miast; przychodzić, mówię, będą obywatele jednego miasta do drugiego, mówiąc: Pójdźmy ochotnie błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Pójdę i ja. A tak wiele ludui narodów niezliczonych przyjdzie szukać Pana zastępów w Jeruzalemie, i błagać oblicze Pańskie” (Zach. 8:20-22).

Jerozolima będzie miastem prawdy i światła, do którego przyjdą wszystkie narody, aby otrzymać błogosławieństwo obietnicy Abrahamowej. Jak na ironię, błogosławieństwo to będzie pochodziło przede wszystkim od rządu, w którego kierownictwie znajdą się adresaci pierwotnej obietnicy: Abraham, Izaak, Jakub i Józef (Zach. 12:5-6; Mich. 5:5).

> „I stanie się, że jakoście byli przekleństwem między poganami, o domie Judzki i domie Izraelski! tak was zaś będę ochraniał, i będziecie błogosławieństwem; nie bójcie się, niech się zmacniają ręce wasze” (Zach. 13:8).

Naród izraelski zostanie zbawiony i wzmocniony, aby był błogosławieństwem, a przez to częścią wypełnienia się Bożej obietnicy danej ich ojcu Abrahamowi.

Malachiasz – 420 r. p.n.e.

„Znieście wszystkę dziesięcinę do szpichleża, aby była żywność w domu moim, a doświadczcie mię teraz w tem, mówi Pan zastępów; jeźli wam nie otworzę okien niebieskich, a nie wyleję na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziać. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią rozkoszną, mówi Pan zastępów” (Mal. 3:10,12).

Jest to jedna z ostatnich obietnic dla narodu izraelskiego przed przyjściem Mesjasza, które miało nastąpić około 450 lat później. Jest to obietnica wielkiego błogosławienia dla Izraela za samo posłuszeństwo Panu Bogu. Bóg prosi Izraela, aby „doświadczył” Go, testując prawdziwość tej obietnicy. My również powinniśmy sprawdzić jej pewność (Izaj. 1:18).

Zakończenie

A teraz, w duchu tradycji izraelskiej, nieco autorefleksji. Czy obietnica dana Abrahamowi zmieniła sposób, w jaki żyjemy, tak jak zmieniła życie Abrahama? Czy, tak jak Ijob, koncentrujemy naszą wiarę na Bożej sprawiedliwości, a nie na zmaganiach z naszymi własnymi rozczarowaniami? Czy obietnica dana Abrahamowi zaspokaja wszystkie nasze tęsknoty (1 Kron. 28:9)? Czy

jest ona w naszym sercu wystarczająco silna, aby mogła odpowiadać naszym nadziejom i pragnieniom dla naszych bliskich i dla całego świata ludzkości? Czy ufamy, jak Daniel, Bożemu czasowi? Jeżeli tak, to weszliśmy do samego pokoju Bożego, a On da nam odpocznienie wiary (Hebr. 4:9-11). Jesteśmy błogosławieni, że żyjemy na samym progu wielkiego wypełnienia się tej pięknej obietnicy zbawienia wszystkich!

Niepewność wiary każdego z Izraelitów polegała na borykaniu się z tym, co każdy z nich uważał za prawdę: z tym, co usłyszał od proroków i z tym, co przekazał mu król i rabini. Doświadczali zmagań ekonomicznych, społecznych, zmagań o wiarę i nadzieję. Pan Bóg chciał, aby Mu ufali: Jego sprawiedliwości, która ich osądzi, Jego miłości, która ich zachowa, Jego miłosierdziu, które im przebaczy i Jego mocy, która ich ocali.

Aby Izraelita mógł odnieść sukces na tym polu, musiał najpierw zrozumieć swoją osobistą umowę z Panem Bogiem (Mich. 6:8), a następnie Przymierze Zakonu (2 Mojż. 19). Co więcej, musiałby nie zwracać uwagi na szczególne cechy każdego proroka, króla czy rabina, aby móc „usłyszeć” Prawdę Słowa Bożego swoim duchowym uchem zrozumienia.

> „A dnia onego mówi Pan, będziesz mię zwała: Mężu mój! a nie będziesz mię więcej zwała: Baalu [Panie] mój! Bo ją sobie rozsieję na ziemi, a zmiłuję się nad tą, co była w niełasce, i rzekę do tego, co nie był ludem moim: Tyś jest lud mój! a on rzecze: Tyś jest Bóg mój” (Oz. 2:16,23).

Jakiś czas po tym, jak Pan Bóg złożył Abrahamowi swoją bezwarunkową obietnicę, naród izraelski stał się nieposłuszny, krnąbrny i samowolny. Pan Bóg czuwał nad nimi jako „pan”. Tak jak jednak obiecał, że pewnego dnia stanie się „mężem” Izraela, tak też dał swojego jednorodzonego Syna, aby był naszym mężem. Tak jak dał swoim prorokom zadanie do wykonania, tak samo dał je nam – aby być Jego przedstawicielami jako Jego kapłani i królowie w Jego świętym Królestwie.

Uświęcajmy Pana Boga w naszym życiu, dostrzegajmy Jego sprawiedliwość i odpowiadajmy na Jego prośby, ufając Jego obietnicom (Psalm 1:2-4).